

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 87)
z dnia 24 września 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 87)

24 września 2025 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja zastępcy szefa Kancelarii Sejmu Dariusza Salamończyka na temat funkcjonowania Biura Obsługi Posłów w zakresie zasad tworzenia i funkcjonowania zespołów poselskich oraz danych statystycznych dotyczących ich pracy, a także rozliczania sprawozdań z wydatkowania kwoty ryczałtu przeznaczonego na prowadzenie biura poselskiego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Salamończyk** zastępca szefa Kancelarii Sejmu, **Robert Pietrula** dyrektor Biura Obsługi Posłów wraz ze współpracownikami, **Piotr Maliszewski** naczelnik Wydziału Biur Poselskich, **Wojciech Mojski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wioletta Więciorkowska** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Witam pana ministra Dariusza Salamończyka, zastępcę szefa Kancelarii Sejmu. Dzień dobry, panie ministrze. Z panem ministrem dzisiaj gościmy również pana dyrektora Roberta Pietrulę, dyrektora Biura Obsługi Posłów. Witam panią dyrektorkę Emilię Borowską, wicedyrektorkę Biura Obsługi Posłów. Witam pana naczelnika Piotra Maliszewskiego, naczelnika Wydziału Biur Poselskich. Witam również naszego eksperta, pana prof. Wojciecha Mojskiego.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje informację szefa Kancelarii Sejmu na temat funkcjonowania Biura Obsługi Posłów w zakresie zasad tworzenia i funkcjonowania zespołów poselskich oraz danych statystycznych dotyczących ich pracy, a także rozliczania sprawozdań z wydatkowania kwoty ryczałtu przeznaczonego na prowadzenie biura poselskiego.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie informacji. Oczywiście, tak jak zawsze, po to są pańscy współpracownicy, żeby pan decydował, który z nich przedstawi jaki fragment tej informacji. Bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Dariusz Salamończyk:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry wszystkim.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w imieniu szefa Kancelarii Sejmu mam przyjemność przedstawić informację na temat funkcjonowania Biura Obsługi Posłów w zakresie tworzenia zasad funkcjonowania zespołów poselskich oraz danych statystycznych dotyczących ich pracy.

Podstawę prawną tworzenia zespołów poselskich mamy w dwóch aktach – to jest ustawa o wykonywaniu mandatów posła i senatora oraz regulamin Sejmu. Można powiedzieć, że to są przepisy bardzo skromne, mówiące o możliwości tworzenia zespołów parlamentarnych, czyli poselskich lub wspólnie z senatorami zespołów parlamentarnych. Natomiast szczegółowe zasady powoływania, funkcjonowania i zamknięcia zespołu, zamknięcia zespołu poselskiego i parlamentarnego nie zostały dotąd szczegółowo określone, pomimo że zespoły działają w parlamencie od 1989 r.

To, jak one funkcjonują, ukształtowało się na przestrzeni wielu kadencji. Każdy zespół poselski i parlamentarny pracuje na podstawie przyjętego przez siebie regulaminu. Regulamin określa skład zespołu, cele jego zadania, formę wyboru prezydium oraz podejmowania decyzji. Te regulaminy są przedstawiane do wiadomości marszałka Sejmu – taka jest procedura. Przynależność do zespołu jest dobrowolna. Co do zasady zespół powinien kierować się zasadą ponadpartyjności. Przynależeć może do zespołu każdy poseł, senator, który wyraził zainteresowanie jego pracami. Zespół może założyć minimum trzech posłów lub odpowiednio w przypadku zespołu parlamentarnego – dwóch posłów i jeden senator, ale to nie wynika z przepisów, tylko jest to ukształtowane praktyką parlamentarną od wielu kadencji.

Zespoły cieszą się bardzo dużo popularnością wśród posłów. W bieżącej kadencji, na dzień 12 września tego roku, zarejestrowane zostały 292 zespoły. W ciągu miesiąca odbywa się średnio 45 posiedzeń, najczęściej w dni posiedzeń Sejmu.

Zespoły podlegają zasadzie dyskontynuacji. Wraz z końcem kadencji wszystkie zespoły ulegają rozwiązaniu. Posłowie, członkowie zespołu odpowiadają za treść merytoryczną przedstawianą na zespole. Biuro Obsługi Posłów zamieszcza, na prośbę przewodniczącego, informacje dotyczące prac zespołu na stronie Sejmu w zakładkach poświęconych zespołom wraz z ewentualną transmisją. Od początku funkcjonowania zespołów oraz publikowania informacji o ich działalności na stronie sejmowej przyjęta została zasada, że materiały prezentowane na stronie Kancelarii Sejmu są akceptowane przez przewodniczących zespołów, a za ich treść odpowiadają autorzy. Transmisja z posiedzenia zespołu odbyła się na prośbę przewodniczącego. Nie jest ona obowiązkowa. Co do zasady ma ona służyć transparentności i dostępności treści dla osób nieobecnych na posiedzeniu, a zainteresowanych przebiegiem dyskusji.

W posiedzeniach, wyłącznie na zaproszenie i za zgodą przewodniczącego zespołu, mogą uczestniczyć goście. Jednorazowe karty wystawiane są zgodnie z przepisami obowiązującego zarządzenia nr 1 marszałka Sejmu tzw. zarządzenia wstępowego. Poseł przewodniczący ponosi odpowiedzialność za osobę zgłaszaną podczas jej przebywania na terenach i w budynkach. Biuro Obsługi Posłów nie prowadzi weryfikacji osób zaproszonych przez posła na posiedzenie zespołu, pełni jedynie funkcję pomocniczą w przekazywaniu listy gości do komendanta Straży Marszałkowskiej.

Posiedzenia zespołu mogą odbywać się także poza Sejmem. W takim przypadku organizacją spotkania zajmuje się poseł przewodniczący. Kancelaria Sejmu nie finansuje działalności zespołu, wspiera je tylko w zakresie organizacyjno-technicznym. W praktyce przyjęta została zasada, że zespoły, które przewidują koszty związane ze swoją działalnością regulaminową, podejmują decyzje o dobrowolnym oskładkowaniu. Zebrane w ten sposób środki przeznaczone są na opłacanie ekspertyz czy finansowanie wynagrodzenia ekspertów współpracujących w zespołach. Poseł nie może finansować wydatków związanych z działalnością zespołów ze środków przeznaczonych na prowadzenie biura poselskiego.

Organizacja pracy Biura Obsługi Posłów w zakresie tworzenia i funkcjonowania zespołów poselskich polega na wsparciu organizacyjno-technicznym posła. Przygotowanie posiedzeń zespołów zapewnia obecnie pięciu pracowników Biura Obsługi Posłów.

Posiedzenie zespołu zwołuje przewodniczący. Do czynności pracowników Biura Obsługi Posłów w zakresie obsługi należy rejestracja zespołu, rezerwacja sali, zawiadomienie posłów oraz wskazanych przez posła gości o terminie posiedzenia, przekazanie listy gości wskazanych przez posła do komendanta Straży Marszałkowskiej, obsługa strony sejmowej, prowadzenie i archiwizacja dokumentów związanych z pracami zespołu. Zespoły, za zgodą marszałka Sejmu, mogą organizować także wystawy, konferencje i debaty. Pracownicy Biura Obsługi Posłów także w tym zakresie wspierają organizacyjnie zespoły. Z posiedzeń zespołów nie są prowadzone stenogramy, ale zachowywane są m.in. listy obecności. Każdy zespół poselski i parlamentarny otrzymuje tę samą obsługę, zgodnie z przyjętymi standardami organizacyjnymi, na którą składa się m.in. ustalanie terminu posiedzenia i rezerwacji sali, przygotowanie i wysyłka zaproszeń, wprowadzenie planowanego posiedzenia do systemu informacyjnego Sejmu oraz przekazywanie informacji posłom i senatorom na temat planowanego spotkania, koordynacja techniczna przygotowania sali, przygotowanie i przekazanie Straży Marszałkowskiej listy gości, czuwanie nad sprawnym przebiegiem posiedzenia, obsługa zakładek dotyczących zespołu poselskich na stronie internetowej Sejmu. To są mniej więcej takie czynności wspierające zespół ze strony Kancelarii Sejmu.

Teraz przechodzę do kolejnej części informacji, do statystyki, która obrazuje działalność zespołów. Jak wspomniałem, w bieżącej kadencji powstały 292 zespoły parlamentarne. To największa jak do tej pory liczba zespołów, patrząc analogicznie na poprzednie kadencje Sejmu. Dynamikę wzrostu zespołów obrazuje tabela pierwsza, pokazywana w tej chwili. Dynamika wzrosła od siódmej kadencji, bo w czwartej kadencji było 35 zespołów w piątej kadencji 23, w szóstej kadencji było 65 i skok do 163 zespołów w siódmej kadencji, w ósmej kadencji już 230, w dziewiątej kadencji 284. W bieżącej kadencji, której mamy jeszcze dwa lata są 292 zespoły. Prawdopodobnie ta liczba przekroczy 300.

Kolejna tabela pokazuje, jak zespoły tworzyły się w bieżącej kadencji Sejmu. Zaraz po ukonstytuowaniu, po ślubowaniu poselskim, w listopadzie utworzyło się 121 zespołów, w grudniu 35. W zeszłym roku nie było miesiąca, nie było posiedzenia Prezydium Sejmu, kiedy nie były składane dokumenty do marszałka Sejmu w celu utworzenia zespołu. Średnio liczba nowo powstałych zespołów w miesiącu, jak obliczyliśmy, wynosi 13. Ona w tej chwili już się trochę zatrzymała, bo tak jak widzimy po statystyce – we wrześniu powstał jeden zespół, a przed wakacjami odpowiednio cztery, trzy zespoły, czyli po kilka.

Tabela nr 3 w tej chwili pokazuje aktywność zespołów parlamentarnych w formie posiedzeń. Podzielone są one również na lata i na miesiące. Ogólnie od początku kadencji odbyło się 1031 posiedzeń zespołów parlamentarnych. Liczby, które są w nawiasikach, oznaczają, że to były spotkania w trakcie posiedzeń Sejmu, czyli w miesiącu np. w styczniu 2024 r. było 35 posiedzeń, w tym 15 w trakcie posiedzeń Sejmu.

Średnio w miesiącu, jak obliczyliśmy, odbywa się 45 posiedzeń zespołów. Następnie przewodniczący zespołu ustalają terminy posiedzeń, najczęściej, tak jak mówiłem, w dni posiedzeń Sejmu.

Następna tabela nr 4 przedstawia najbardziej aktywne zespoły 10. kadencji z uwagi na liczbę posiedzeń. Mamy tu np. parlamentarny zespół do spraw chorób rzadkich – 18 posiedzeń, parlamentarny zespół do spraw walki z wykluczeniem transportowym – 16 posiedzeń, pozostałe zespoły, czyli wsparcie rozwoju małych średnich przedsiębiorstw, samorządowy łódzki zespół parlamentarny, zespół do spraw dzieci mają ponad 10 posiedzeń od początku kadencji. Natomiast można powiedzieć, że 41 zespołów w obecnej kadencji utworzyło się formalnie, ale odbyło tylko jedno posiedzenie konstytuujące swoje prezydium.

W tabeli nr 5 przedstawiona jest klasyfikacja tematyczna, którą zajmują się zespoły. Najliczniej zespoły zajmują się tematem zdrowia – 53 zespoły, sprawy regionalne – 33, rodzina i polityka społeczna – 27, infrastruktura – 23, rolnictwo – 22 energia i klimat – 19, gospodarka i rozwój – 15, administracja i sprawy wewnętrzne – 12, kultura fizyczna i sport – 11, pozostałe: cyfryzacja, edukacja, obrona narodowa, samorząd – 77 zespołów.

Teraz przedstawię tabelę nr 6, która przedstawia liczbę zespołów, które w składzie mają wyłącznie członków jednego klubu lub koła. Klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość utworzył 30 zespołów, klub parlamentarny Koalicji Obywatelskiej utworzył 34 zespoły, klub parlamentarny Polska2050-TD utworzył 13 zespołów, klub poselski Konfederacja utworzył 7 zespołów.

Jeśli chodzi o statystykę dotyczącą składu zespołów, która by przedstawiała liczbę uczestników, posłów i senatorów, to utworzono 53 zespoły, które liczą od 3 do 5 członków, 113 zespołów liczące od 6 do 10 członków, 116 zespołów liczących od 11 do 30 członków i 7 liczących od 50 członków i 2 powyżej 50 do 100 członków – parlamentarny zespół sportowy, parlamentarny zespół na rzecz katolickiej nauki społecznej. Powyżej 100 członków liczy jeden zespół, który tworzy się historycznie, od wielu kadencji, czyli poselski zespół strażaków.

Ponadto chciałbym przedstawić, że zespoły parlamentarne organizowały w bieżącej kadencji 25 konferencji, debat, wystaw oraz licznych akcji profilaktycznych, m.in. badania: poziomu cukru we krwi, ortopedyczne, słuchu, sprawności, otyłości. Na najbliższe miesiące planowane jest ok. 10 nowych konferencji i wystaw, w tym także badania medyczne dla parlamentarzystów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. W konferencji bierze udział nie więcej niż od 100 do 300 zaproszonych gości. Wystawy otwierane są zazwyczaj w uroczysty sposób, często z udziałem marszałka Sejmu lub innego członka Prezydium Sejmu. Koordynacją organizacji wystaw wraz z gabinetem marszałka, biblioteką, biurem administracyjnym, ośrodkiem informatyki, zajmuje się dział Obsługi Zespołów Poselskich.

Na tym chciałbym zakończyć przedstawioną informację, dodając, że w Komisji znajduje się projekt przedstawiony przez Prezydium Sejmu, którego celem jest przedłożenie Wysokiej Komisji

do prac parlamentarnych, zbioru przepisów, które by regulowały pracę zespołów poselskich. Intencją Prezydium Sejmu było to, żeby praca tych zespołów była uporządkowana w sposób regulaminowy. Mam nadzieję, że właśnie te statystyki przemawiają za tym, żeby Komisja rozpatrzyła tę inicjatywę Prezydium Sejmu. Oczywiście jest to projekt wyjściowy. Prezydium Sejmu zdaje sobie z tego sprawę zawsze w pracach parlamentarnych, w tym momencie tylko sejmowych, że ten projekt można dalej udoskonalać, składać poprawki, nowe rozwiązania. W każdym razie przepisy te były przygotowane już od dłuższego czasu, ale można powiedzieć, że dopiero w tej kadencji Prezydium Sejmu zajęło się sprawą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W kwestii drugiej części, czyli biur poselskich, zrobimy dyskusję wspólną...

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Dariusz Salamończyk:

Aha, OK.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzisiaj mieliśmy zająć się zespołami parlamentarnymi. Z oczywistych względów, na dzisiejszym posiedzeniu zajmujemy się dwoma tematami. Także myślę, że najpierw obie prezentacje, a później wspólna dyskusja.

Bardzo proszę. Pan minister, czy pan dyrektor?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Dariusz Salamończyk:

Nie, ja pozwolę sobie przedstawić tę informację.

Z upoważnienia szefa Kancelarii Sejmu, mam przyjemność przedstawić Wysokiej Komisji funkcjonowanie biura obsługi posłów dotyczące rozliczania sprawozdań z wydatkowania kwoty ryczałtu przeznaczonego na prowadzenie biura poselskiego.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałem podziękować za możliwość przedstawienia informacji szefa Kancelarii Sejmu dotyczącej rozliczania sprawozdań z wydatkowania kwoty ryczałtu przeznaczonego na prowadzenie biura poselskiego. Dzięki tej inicjatywie pojawiła się przestrzeń do omówienia najważniejszych aspektów tej procedury, budzących zainteresowanie opinii publicznej.

Jedną z naczelnych zasad organizacji systemu sprawozdawczego w odniesieniu do kosztów ponoszonych przez posłów na funkcjonowanie biur poselskich jest ich bardzo daleko idąca jawność. Opinia publiczna, w tym media za pośrednictwem systemu informacyjnego Sejmu, czyli strony internetowej Sejmu, wraz podstronami ma dostęp do wielu szczegółowych informacji.

Po pierwsze, obywatelom udostępniane są adresy wszystkich biur poselskich zarówno biur podstawowych, jak i filii. Warto przypomnieć, że poseł ma obowiązek utworzenia biura poselskiego nazywanego w przepisach naszych, wewnętrznych, parlamentarnych „biurem podstawowym”, ma też możliwość utworzenia filii tego biura np. w innych miejscowościach, ale utworzenie takiej filii nie zwiększa środków, które przysługują posłowi na utworzenie biura. Oprócz adresu biura poselskiego odwiedzający stronę Sejmu mają też do dyspozycji adres mailowy posła, a w przeważającej liczbie przypadków także adres mailowy biura poselskiego oraz telefon kontaktowy. Na stronie internetowej Sejmu publikowane są też bardzo szczegółowe dokumenty sprawozdawczo-rozliczeniowe, w precyzyjny sposób wykazujące, na jakie kategorie wydatków poszczególne posłowie wydali środki z ryczałtu. Są one udostępniane opinii publicznej po ich przyjęciu do wiadomości przez Prezydium Sejmu oraz przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych, przed którą mam dziś zaszczyt mieć wystąpienie. Opisane powyżej system wprowadzający bardzo daleko idącą jawność życia publicznego jest w oczywisty sposób narzędziem, który umożliwia pogłębioną analizę tych dokumentów i sporządzanie zestawienia o charakterze statystyczno-rankingowym. Jest to element kontroli społecznej nad procesem wydawania środków publicznych, jako taki jest zjawiskiem cennym i pożądanym. Kancelaria Sejmu jako urząd wspierający posłów w realizacji spoczywających na nich obowiązków w sposób maksymalnie rzetelny, wyposaża parlamentarzystów oraz pracowników ich biur w pełną i aktualną wiedzę dotyczącą procedur sprawozdawczo-rozliczeniowych. Służymy państwu, parlamentarzystom oraz pracownikom państwa biur zarówno systemowymi rozwiązaniami szkoleniowymi, jak i drobiazgowymi konsultacjami indywidualnymi. Szczególnie intensywne wsparcie oferujemy parlamentarzystom, którzy obejmują mandat po raz pierwszy. Warto by w tym

miejsu wybrzmiało, że w przytłaczającej większości przypadków posłowie realizują to zadanie w sposób skrupulatny, rzetelny i bardzo solidny. Pojedyncze przypadki, w których dostrzegane są niedociągnięcia proceduralne, korygowane są na bieżąco. Każde doniesienie o możliwych nieprawidłowościach jest traktowane bardzo poważnie i najczęściej natychmiast korygowane we współpracy z posłami.

Szczegółowe statystyki wizytacji poselskich przedstawię Wysokiej Komisji w dalszej części wystąpienia, ale w tym miejscu warto poinformować, że tylko w pierwszym półroczu br. odwiedziliśmy 83 biura poselskie. Oznacza to, że kontrola dokumentacji biur poselskich oraz wydatkowania środków publicznych na ten cel jest realizowana w sposób systemowy, pogłębiony i wszechstronny. Oczywiście jakość istniejącej dokumentacji jest ściśle uzależniona od zaangażowania poszczególnych parlamentarzystów. Odpowiedź na część pytań np. związek konkretnego wydatku z wykonywaniem mandatu poselskiego zna wyłącznie zainteresowany poseł. Jako Kancelaria Sejmu możemy wyjaśnić opinii publicznej zasady i procedury, ale w szczegółowych przypadkach niezbędna jest aktywność państwa parlamentarzystów

Zainteresowanie opinii publicznej budzą też składniki majątkowe stanowiące wyposażenie biur poselskich. Warto by w tym miejscu wybrzmiało, że po zakończeniu wykonywania mandatu poselskiego są one przekazywane posłom kolejnych kadencji. Ewentualne wykup przez posłów tych składników jest możliwy, ale po cenach rynkowych ustalanych przez specjalną komisję. Oznacza to, że procedura ta jest neutralna dla budżetu Kancelarii Sejmu – albo otrzymujemy z powrotem składniki majątkowe, które możemy przekazać kolejnym posłom, albo ich równowartość finansową. Podatnik na tym nie traci.

W podsumowaniu wprowadzenia do tego tematu pozwolę sobie na refleksję natury ogólnej. Opracowywane wiele lat temu i stałe, stale doskonalone przez organy Sejmu, przy wsparciu Kancelarii Sejmu, przepisy dotyczące rozliczania wydatków na funkcjonowanie biur poselskich wydają się dobrym narzędziem. Umożliwiają w sposób elastyczny, ale zarazem transparentny wobec obywateli, realizację obowiązku ustawowego utworzenia biur poselskich. Urzędnicy Kancelarii Sejmu służą państwu stałą pomocą i wsparciem w realizacji zadań sprawozdawczych. Państwo posłowie korzystacie z tych rozwiązań zgodnie z ich duchem i literą. Nieliczne przypadki działań, które wymagają poprawy lub zmiany, są sprawnie wykrywane podczas wizytacji poselskich lub przez czujne oczy opinii publicznej, w tym mediów. Oczywiście zawsze jest przestrzeń do pewnych ulepszeń i zmian. Jeżeli zostanie uzyskany konsensus co do ich kierunku i potrzeby, jako urzędnicy służymy pomocą i wsparciem w każdego tego typu analizie.

Po wstępnym słowie przejdę do systematycznego omówienia zagadnienia. Znajdzie się w nim informacja o szkoleniach dla posłów i pracowników biur, środkach finansowych przysługujących posłom oraz kontroli wydatkowania.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, temat szkolenia dla posłów i pracowników biur. Informacje dotyczące m.in. tworzenia i funkcjonowania biur poselskich zostały przekazane posłom w trakcie seminarium z okazji rozpoczęcia 10. kadencji Sejmu, podczas wykładu wprowadzającego dyrektora Biura Obsługi Posłów oraz tzw. wyprawce. Ponadto, w związku z rozpoczęciem 10. kadencji Sejmu Biuro Obsługi Posłów przeprowadziło cykl spotkań konsultacyjno-szkoleniowych z pracownikami biur poselskich, w których uczestniczyło 234 pracowników z 203 biur poselskich. Dodatkowo z powodu zmian w obsadzie mandatów poselskich, Biuro Obsługi Posłów przeprowadziło ponad 38 szkoleń indywidualnych dla nowych posłów i pracowników biur poselskich. W trakcie spotkań poruszane są m.in. zagadnienia związane: z omówieniem przepisów prawnych oraz praktycznych zagadnień związanych z tworzeniem, funkcjonowaniem oraz znoszeniem biur poselskich w trakcie trwania kadencji Sejmu, zasadami oraz sposobem zawierania umów najmu lokali biur poselskich, wydatkowaniem środków finansowych przekazywanych w formie ryczałtu na prowadzenie biura poselskiego, ze szczególnym uwzględnieniem ograniczeń związanych z wykorzystaniem ryczałtu na cele niedozwolone.

Parę słów na temat środków finansowych przysługujących posłom na prowadzenie biur poselskich oraz kontrola ich wydatkowania. Zgodnie z art. 23 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, posłowie tworzą biura poselskie do obsługi swojej działalności związanej z wykonywaniem mandatów w terenie. Poseł otrzymuje środki finansowe na prowadzenie biura poselskiego, ryczałt – środki na remont i wyposażenie biur poselskich, środki finansowe związane z zakupem usług i ochrony lokali biur poselskich, po przystąpieniu do wykonywania mandatu poselskiego, czyli po złożeniu ślubowania od dnia utworzenia biura poselskiego i powiadomienia

o tym fakcie Kancelarii Sejmu. Środki te Kancelaria Sejmu przekazuje na konto podstawowego biura poselskiego. Zgodnie z § 10 zarządzenia nr 10 marszałka Sejmu z 2001 r. decyzje w sprawie wydatkowania ryczałtu podejmuje poseł. Posłowie mają samodzielność w dysponowaniu kwotami stanowiącymi ryczałt. Trudno byłoby w jakikolwiek sposób narzucać posłom wykorzystanie środków, gdyż nie tylko ograniczałoby to swobodę aktywności poselskiej, ale również byłoby to wątpliwe w kontekście zasady mandatu wolnego. Na podstawie § 8 ust. 1 zarządzenia nr 8 marszałka Sejmu z 2001 r. w sprawie warunków organizacyjno-technicznych, tworzenia, funkcjonowania i znoszenia biur poselskich, Kancelaria Sejmu przekazuje posłowi z góry do piątego dnia każdego miesiąca ryczałt na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem biura poselskiego. Aktualna kwota miesięcznego ryczałtu wynosi 23 310 zł i jest niezależna od liczby utworzonych biur poselskich. Ryczałt na prowadzenie biura poselskiego nie może być wykorzystywany na finansowanie: partii politycznych, organizacji społecznych, fundacji, na działalność klubów, kół i zespołów parlamentarnych, na prowadzenie kampanii wyborczej, a także na finansowanie działalności charytatywnej i sponsorskiej, z wyjątkiem fundowania drobnych nagród rzeczowych w postaci dyplomów, pucharów i książek oraz zakupu rekwizytów związanych z obchodami świąt państwowych. Z ryczałtu nie można dokonywać zakupu środków trwałych o charakterze wyposażenia o wartości jednostkowej wyższej niż 10 tys. zł. Z ryczałtu nie mogą być ponadto finansowane zobowiązania wynikające z umowy zawartej przez posła z członkiem rodziny. Wszystkie dozwolone kategorie wydatków, na które można wydatkować ryczałt na prowadzenie biura poselskiego, zostały usystematyzowane w formularzu sprawozdania stanowiącego załącznik do wcześniej wspomnianego przeze mnie zarządzenia nr 8 marszałka Sejmu.

Zgodnie z tym zarządzeniem poseł przedstawia Kancelarii Sejmu sprawozdanie z wydatkowania kwot ryczałtu przeznaczonych na prowadzenie biura poselskiego do dnia 31 stycznia każdego roku za okres od dnia 1 stycznia do końca roku poprzedniego. W 10. kadencji pierwsze składane przez posłów sprawozdanie obejmuje okres od dnia utworzenia biura poselskiego do końca ubiegłego roku. Dwa kolejne okresy sprawozdawcze dotyczyć będą pełnych 12 miesięcy za bieżący rok i za przyszły rok. W ostatnim okresie sprawozdawczym, to jest w 2027 r., czyli na zakończenie kadencji Sejmu, posłowie złożą rozliczenia finansowe. Składane corocznie przez posłów sprawozdanie powinno być sporządzane na podstawie faktur lub rachunków oraz druków za przejazdy posła w miesiącu. Druk ten jest szczególnym rodzajem dokumentów finansowego, jest to bowiem deklaracja posła dotycząca liczby przejechanych w danym miesiącu kilometrów. Posłowie mogą w ten sposób rozliczyć nie więcej niż 3,5 tys. km w danym miesiącu wg. stawki za 1 km. Obecnie to jest złotych 1,15 zł. Należy przy tym zauważyć, iż jest to należność z tytułu pokrycia kosztów podróży obejmująca wszystkie koszty związane z użytkowaniem pojazdu, tak jak amortyzacja, przeglądy, ubezpieczenie oraz paliwo.

Konsekwencją niezłożenia przez posłów sprawozdania z wydatkowania ryczałtów w terminie przewidzianym przepisami prawa jest wstrzymanie przez Kancelarię Sejmu przekazywania ryczałtu na biuro poselskie. Należy jednocześnie podkreślić, że na zakończenie kadencji Sejmu, wszyscy posłowie zobowiązani są do rozliczania całości ryczałtu na prowadzenie biur poselskich. Natomiast posłowie, których mandat jest kontynuowany, powinni dodatkowo przekazać dokumentację biura poselskiego do archiwum Sejmu. Nieprzekazanie dokumentacji do archiwum Sejmu skutkuje wystąpieniem przez Kancelarię Sejmu na drogę prawną celem odzyskania środków na prowadzenie biura.

Teraz parę słów informacji na temat składników majątkowych. W bieżącej kadencji Sejmu wprowadzono do ewidencji składników majątkowych Kancelarii Sejmu 3211 składników majątkowych o łącznej wartości 3 702 707,80 zł ustalone wg. cen zakupu. Obecne w ewidencji biura znajduje się 17 488 składników o łącznej wartości ponad 13 mln zł. Poseł ze środków finansowych Kancelarii Sejmu może dokonywać zakupu dla biura poselskiego składników majątkowych po cenie nabycia maksymalnie do 10 tys. zł. Poseł ponosi odpowiedzialność materialną za stan składników majątkowych przekazywanych przez Kancelarię Sejmu oraz zakupionych przez posła ze środków finansowych Kancelarii Sejmu.

Teraz przejdę do informacji, jak mniej więcej wygląda kontrola wydatkowania ryczałtu na prowadzenie biur poselskich. Szczegółowa weryfikacja poprawności złożonych przez posłów sprawozdań przeprowadzana jest w formie wizytacji biur poselskich na podstawie § 17 zarządzenia nr 8 marszałka Sejmu z 2001 r. W świetle wspomnianego przepisu Kancelaria Sejmu

przeprowadza wizytację biur poselskich, a także kontrolę dokumentacji finansowej oraz ma prawo do porównywania tej dokumentacji z przedkładanymi sprawozdaniami, a także ewidencją wydatków i ewidencją przedmiotów zakupionych ze środków Kancelarii Sejmu. Wizytacje mają również charakter kontrolno-instruktażowy. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, posłowie są zobowiązani do złożenia korekty sprawozdania w ciągu 30 dni od uzyskania informacji o stwierdzonych uchybieniach. Brak złożenia korekty w przedmiotowym terminie skutkuje wstrzymaniem przez Kancelarię Sejmu przekazywania ryczałtu na prowadzenie biura poselskiego. Korekta sprawozdania, analogicznie do składanych corocznie sprawozdań, podawana jest do publicznej wiadomości poprzez zamieszczanie jej na stronie internetowej Sejmu. Po zakończonym cyklu wizytacji, Kancelaria Sejmu sporządza informację dotyczącą ich przebiegu, liczbie wizytowanych biur, najczęściej stwierdzonych nieprawidłowościach i błędach, które następnie przedkłada się do wiadomości Prezydium Sejmu. W obecnej kadencji Biuro Obsługi Posłów przeprowadziło 83 wizytacje w podstawowych biurach poselskich, w tym 66 u nowo wybranych posłów. Zawsze preferujemy w pierwszej kolejności wizytacje biur poselskich posłów, którzy po raz pierwszy rozpoczynają kadencję.

W wyniku działań podjętych przez Biuro Obsługi Posłów, posłowie złożyli 53 korekty sprawozdań finansowych. W trakcie ich przeprowadzania sprawdzana jest prawidłowość funkcjonowania biur poselskich pod względem: zgodności umów najmu lokali biur poselskich zawieranych przez posłów z obowiązującymi w tym zakresie zasadami, jak również stanu zabezpieczeń lokali biur poselskich, poprawności zawartych przez posła, umów o pracę z pracownikami biura poselskiego oraz umów zleceń, umów o dzieło, zabezpieczenia lokalu biura poselskiego w sposób gwarantujący ochronę majątku Kancelarii Sejmu, prowadzenie ewidencji składników majątkowych przekazywanych przez Kancelarię Sejmu i zakupionych ze środków finansowych Kancelarii Sejmu, realizację obowiązku prowadzenia w biurze poselskim ewidencji wydatków finansowych oraz rejestracji we wspomnianej ewidencji pełnej dokumentacji finansowej gromadzonej w biurze poselskim.

Cały proces przyjmowania sprawozdań, jak również przebieg wizytacji podlegają ocenie Najwyższej Izby Kontroli podczas corocznej kontroli w Kancelarii Sejmu. Kontrolerzy NIK sprawdzają wówczas losowo wybrane sprawozdania oraz uzyskują od Biura Obsługi Posłów wszelkie informacje i wyjaśnienia dotyczące przedmiotowych zagadnień. Należy podkreślić, że dotychczasowe prace Biura Obsługi Posłów związane z nadzorem i kontrolą wydatkowania ryczałtu na prowadzenie biur poselskich, czyli przyjmowanie sprawozdania posłów, wizytacje biur poselskich, spotkały się z pozytywną oceną kontrolerów NIK i pozostawały bez uwag. Było to wystąpienie pokontrolne prezesa Najwyższej Izby Kontroli P/24/001 wykonanie budżetu państwa w 2023 r. w części 02 Kancelaria Sejmu dotyczące przedmiotowych zadań.

Na zakończenie chcę podkreślić, że w bieżącym roku zaplanowanych zostało kolejnych 67 wizytacji w biurach poselskich, często na prośbę posłów. Wizytacje będą kontynuowane przez cały okres 10. kadencji. Ponadto, pracownicy Biura Obsługi Posłów są do stałej dyspozycji posłów oraz pracowników biur poselskich zarówno w kwestiach związanych z bieżącym prowadzeniem biura poselskiego, jak również służą pomocą przy kwalifikowaniu wydatków na prowadzenie biura.

Na koniec chcę dalej podkreślić, co już wcześniej wspominałem, że w myśl § 10 zarządzenia nr 8 marszałka Sejmu, decyzję w sprawie wydatkowania ryczałtu podejmuje poseł. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, czy głos zabierze jeszcze ktoś ze współpracowników, czy możemy przejść do dyskusji? Myślę, że to jest w pana gestii.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Dariusz Salamończyk:

Myślę, że możemy przejść do dyskusji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję serdecznie, panie ministrze za przedstawiony materiał.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałabym nawiązać do pierwszej części państwa sprawozdania – do zespołów i do tego, że tak jak pan mówił, w tej chwili w opracowaniu jest regulamin co do całej organizacji zespołów, które są powoływane w Sejmie. Myślę, że to bardzo dobra inicjatywa. Na pewno będziemy czekać na rezultaty i przyglądać się temu. Mówił pan o tym, że na zespoły nie są przekazywane pieniądze, ale przecież rosnąca liczba zespołów wskazuje na to, że liczba personelu obsługującego też musiała rosnąć. W związku z tym, czy ma pan informacje, ile osób obsługiwało te zespoły, jak tych zespołów było mniej w czwartej, w piątej kadencji, a ile jest w tej chwili, gdy jest ich ponad 300. Myślę, że to jest też istotne, bo tych kosztów się nie liczy, a przecież to są też koszty, które muszą być liczone, bo to są dodatkowe etaty pracy. Jakie jest finansowanie w liczbie zatrudnionych osób?

Na pewno istotą jest, żeby ta regulacja nastąpiła, ponieważ w tej chwili, tak jak zresztą zauważył pan minister, nie ma zasad rozwiązywania tych zespołów, chyba że zespół sam się rozwiąże. Jeżeli dawał pan przykłady, że w tej kadencji zostało powołanych przeszło 40 zespołów i zakończyło swoją działalność na pierwszym posiedzeniu, na którym wybrano przewodniczącego i ewentualnie osoby do pełnienia innych funkcji, a ta kadencja trwa już dwa lata, to myślę, że chyba jest to zbyt mało, że w tym, co państwo przedstawić, do oceny regulacji tych zespołów, znajdzie się również wzmianka, kiedy zespoły mogą być rozwiązywane niesamodzielnie, ale poprzez np. marszałka Sejmu. Tak samo co do funkcjonowania i pracy tych zespołów, kiedy one powinny pracować. Zdaje sobie sprawę, że każdy poseł powie, że ma mandat do tego, ażeby decydować o tym, jak będą przebiegały prace Komisji.

Jeżeli patrzymy, że jest ponad 290 zespołów i co najmniej dwóch parlamentarzystów tworzy te zespoły, a pan pokazywał, ile jest zespołów, które mają powyżej 5 lub 7 posłów, a jest też jeden zespół, który ma powyżej 100 posłów, to zastanawiam się, czy to uczestnictwo nie zaburza w ogóle pracy Sejmu? Kiedy jest tydzień parlamentarny, to są obrady na sali sejmowej, są Komisje, są podkomisje, tego naprawdę jest tak wiele, że nie wiem, gdzie jeszcze jest czas na spotkanie się zespołów w tak krótkim czasie 3 dni posiedzeń. Z tego 50% spotkań tych zespołów odbywa się właśnie w takim czasie trwania zespołów. Myślę, że trudno w tej chwili podważać zasadność zespołu, bo wystarczy, że będzie dwóch parlamentarzystów bądź trzech, jeżeli dochodzi Senat, i można utworzyć zespół. Nikt nie podważy zasadności tego zespołu. Natomiast należy to uregulować organizacyjnie co do spotkań się, co do tego, jak faktycznie powinien funkcjonować taki zespół, ile razy przynajmniej powinien spotykać się w ciągu roku spotkać. Chyba że zespół jest powołany do jednej sprawy. Wtedy sprawę rozwiązuje się i jest rozwiązanie zespołu, bo sprawa została zrealizowana. Ale bardzo często one jednak toczą się przez te cztery lata. I ciągle są powoływane nowe zespoły, bo sam pan też mówił, że to chyba nie jest koniec na tych 292, bo możliwe, że jeszcze jakieś powstaną. Dobrze, jeżeli zespół powstaje do określonego zadania, zadanie jest zrealizowane, zespół się rozwiązuje i może wtedy być następny zespół.

Nie jestem wyrazicielką zdania wszystkich posłów, ale bardzo czekam na to, ażeby zobaczyć, jak będzie wyglądał taki regulamin, jakiego projekt państwo przygotowujecie, żeby można było się do tego odnieść w sposób merytoryczny odnieść. Żeby to były prace w zespołach, a nie markowanie prac. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym odnieść się do tej drugiej części związanej z funkcjonowaniem biur, ryczałtem na prowadzenie tych biur. Myślę, że trzeba odkłamać pewną narrację medialną, która funkcjonuje od dłuższego czasu, że ten ryczałt na biuro, to jest dodatkowe uposażenie posłów. Bardzo często w mediach jest tak, że poseł zarabia powiedzmy 12–13 tys. brutto i jeszcze dostaje 23 tys. na biuro. Właśnie na biuro, o czym mówił pan minister mówił, to jest szczegółowo rozliczane i my nie możemy wziąć ani złotówki na własne potrzeby bez kontroli.

Poza tym jeszcze jedna rzecz to jest kwestia wysokości tego ryczałtu. W 2005 r. to było ponad dziesięć razy płaca minimalna. Dzisiaj to mamy pięć razy płacę minimalną. To jest stuprocentowy spadek...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pięćdziesięcio...

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam pięćdziesięcioprocentowy spadek.

Proporcjonalnie mamy tych pieniędzy mniej. Jesteśmy zobowiązani oczywiście płacić mniej swoim pracownikom, bo proporcjonalnie tych pieniędzy mamy mniej.

Druga kwestia to jest też kwestia ryczałtu na przejazdy posła prywatnym samochodem, czy też od kilku lat również samochodem wynajmowanym. Jest to opinia Biura Analiz Sejmowych, najpierw wprowadził to Senat, następnie Sejm, że posłowie mogą mieć nie leasing, który może zakończyć się wykupem samochodu, tylko krótkoterminowy wynajem na 2–3 lata z obowiązkiem zwrotu tego samochodu. Ustawodawca już w latach 90. wprowadził taką zasadę, podobną zresztą jak w przypadku pracowników. Przypomnę państwu, że pracownik może korzystać z samochodu prywatnego dla celów służbowych, gmina do 100 tys. mieszkańców ma limit kilometrów do 300, km, miasto od 100 do 500 tys. mieszkańców, to może przejechać 500 km i miasto powyżej 500 tys., to może przejechać 700 km. W uzasadnionych przypadkach pracodawca może jeszcze zwiększyć ten limit do 1,5 tys. km miesięcznie, to są prace terenowe, ratownicze, a w niektórych przypadkach może zwiększyć limit nawet do 3 tys. km miesięcznie, w sytuacjach kryzysowych, interwencyjnych. Natomiast my jako posłowie mamy ustalony ten limit na 3,5 tys. km, z tym że my nie poruszamy się w ramach gminy. Pracownik ma 500 km na gminę do 300 tys. mieszkańców, do 100 tys. mieszkańców ma 300 km. Jak pracownik wyjeżdża poza gminę, to ma prawo wziąć delegację i rozlicza się wtedy wg stawki za każdy kilometr. Ja mam mały okręg – 13 powiatów, 50 gmin, niektórzy posłowie mają dużo większe okręgi, tych gmin jest dużo więcej. Często posłowie wyjeżdżają przecież poza swój okręg na zaproszenia różnego rodzaju, a już nie mówię o wyjazdach do Sejmu, bo niektórzy posłowie muszą jeździć samochodem, ponieważ nie mają dobrej komunikacji publicznej. Jeżeli nasza kilometrówka to jest 3,5 tys. km, to zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury, które obowiązuje od 2002 r. i określa tę stawkę za 1 km przejazdów, to ryczałt dla pracownika przy 100 tys. mieszkańców, to jest 345 zł, to u nas to jest tak, jakbyśmy mieli 12 gmin, a przecież mamy większe okręgi. Jeżeli byśmy brali to proporcjonalnie, jeżeli chodzi o pracowników, to mamy dużo gorsze warunki pod tym względem. Oprócz tego jeździmy poza okręg, gdzie już nie możemy sobie wystawiać delegacji, żebyśmy mieli większe pieniądze, czy też tym dojazd do Sejmu, tak jak powiedziałem, że wielu posłów musi dojeżdżać. Ta narracja jest absolutnie nieprawidłowa, że posłowie mają jakieś uprzywilejowane, nadzwyczajne warunki w stosunku do pracowników. Naszym pracownikom też możemy ustalić ten limit kilometrów, jeżeli są zatrudnieni na umowie o pracę. Zakładam, że tak w większości jest. Chociaż przy tych stawkach na uposażenie biura, to te wynagrodzenia niestety są niewysokie. Tutaj pan minister kiedyś przedstawiał, że średnie wynagrodzenie pracownika w biurze poselskim, to jest około 4 tys. zł.

Jeszcze jedna rzecz. Ten nasz ryczałt na biura poselskie, to jest na wszystkie biura. Niektórzy myślą, że poseł ma pięć biur, to on dostaje pięć razy ten ryczałt na prowadzenie biur. Nie, poseł ma jeden ryczałt, niezależnie od tego, ile prowadzi tych biur. Myślę, że wszyscy wiedzą, że ostatnio na rynku nieproporcjonalnie rosną czynsze, koszty utrzymania tych biur w stosunku do innych kosztów. Wobec tego my też mamy problemy, szczególnie na początku kadencji, kiedy kończą nam się umowy i wynajmujący dokładnie wie, że chcemy pozostać w tym samym lokalu, nie chcielibyśmy go zmieniać, więc trochę wykorzystuje naszą sytuację i często są dodatkowo wprowadzane podwyżki, jak gdyby pozarynkowo. Nie mówię tego na zasadzie skarżenia się, tylko obiektywnie przedstawiam realną sytuację, jak to wygląda wg. przepisów i tego, jak to się faktycznie dzieje. Absolutnie nie mamy żadnej uprzywilejowanej sytuacji. Uważam, że nawet powiedziałbym historycznie, to te wielkości są gorsze w stosunku do pracowników, gdzie te wynagrodzenia rosną szybciej, niezależnie, czy patrzymy na najniższe wynagrodzenie, czy spojrzymy na średnie wynagrodzenie, bo jeżeli chodzi o ryczałt i średnie wynagrodzenie, to w 2005 r. to było ponad 4, a teraz jest 1,5. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam podziękować panu ministrowi za bardzo rzetelną informację pokazującą, że Kancelaria Sejmu, a właściwie Biuro Obsługi Posłów ma narzędzia i korzysta z nich do sprawdzania sposobu wydatkowania środków. Oczywiście nie na wszystko możecie państwo zwrócić uwagę. Zwracają ją bardziej dziennikarze czy osoby bardzo zainteresowane tym, na co posłowie wydają pieniądze, szczególnie jeżeli chodzi o środki trwałe. Ale to, co pan powiedział ponad 50 korekt sprawozdań pokazuje, że pracownicy Biura Obsługi Posłów potrafią zobaczyć, że np. poseł wydał pieniądze nie na to, na co mógł, albo wpisał nie tam, gdzie trzeba.

Ale ja mam inną sprawę i bardzo bym prosiła, żeby potraktować ją naprawdę bardzo poważnie, w tym sensie, żeby znaleźć jakieś rozwiązanie albo powiedzieć w sposób jednoznaczny, jak można tę kwestię rozstrzygnąć. Mając takie długoletnie doświadczenie parlamentarne, sądzę, że większość spraw, z którymi przychodzą nasi wyborcy do biur poselskich, to są sprawy, które wymagają interwencji prawnej. Nie każdy poseł jest prawnikiem, więc ciąg dalszy sprawy, z którą przychodzi obywatel do posła, jest taki, że poseł musi znaleźć prawnika, który pomoże mu tę sprawę rozwikłać, żeby móc przekazać pracownikowi rozwiązanie tego problemu. Wiem, że parę lat temu, może osiem albo i dziewięć lat temu, była taka informacja, że poseł może korzystać z pomocy prawnej, ale prawnik czy radca prawny, który jest zatrudniony w biurze poselskim np. ma umowę zlecenie, nie może prowadzić porad nieodpłatnych dla mieszkańców, czyli dla obywateli. Mam taką prośbę do rozważenia, do przedyskutowania. Wtedy – te osiem, czy dziewięć lat temu była taka informacja, że poseł może np. dać umowę zlecenie radcy prawnemu albo adwokatowi, który powiedzmy dwa czy trzy razy w tygodniu będzie w biurze poselskim i będzie tam mieć swój dyżur, ale on może być wyłącznie do dyspozycji samego posła, czyli np. ma pomagać, pisać interpelację albo ma pomagać rozstrzygnąć jakąś kwestię. Natomiast nie może udzielać nieodpłatnie porad obywatelom, którzy przychodzą do biura poselskiego.

Mam wielką prośbę, żebyśmy się nad tym zastanowili. Wszyscy mówimy o tym, że bardzo wielu Polaków w bardzo różnych kwestiach staje pod ścianą, bo, po pierwsze, usługi prawnicze są drogie i nie każdego na nie stać. Po drugie, dostęp do nich jest bardzo różny, nie każdy mieszka w dużym mieście, w którym liczba kancelarii prawnych, czy też radcowskich, jest na tyle wystarczająca, że można z nich korzystać. Po trzecie, jesteśmy wybierani przez obywateli, więc ci, którzy do nas przychodzą, to nie są jacyś petenci, to są obywatele. Pamiętajmy też o tym, że w momencie, kiedy uzyskujemy mandat bez względu na to, kto na nas głosował i w jakim okręgu prowadziliśmy kampanię wyborczą, to w momencie objęcia mandatu jesteśmy posłami, którzy służą wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej, a nawet temu, który z Gdańska przyjedzie na Dolny Śląsk i zwróci się do mnie z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu. Mam pytanie, czy coś się w tej materii zmieniło, czy też nie? Czy jest jasna wykładnia, co możemy zrobić jako posłowie w tej sytuacji? Czy mogę zatrudnić adwokata czy radcę prawnego nawet na umowę częściową na 1/4 etatu, żeby był dwa czy trzy razy w tygodniu w biurze i żeby normalnie mógł obsługiwać także obywateli, którzy przychodzą do mnie do biura albo podpisać z nim umowę zlecenie. Chciałabym być zgodnie, chciałabym postępować zgodnie z prawem. Pan minister podawał zakresy działania biura, które nie mogą być opłacane przez biuro, np. wspieranie fundacji stowarzyszeń, działalność charytatywna. Natomiast nie odnajduję tam właśnie roli prawnika, który moim zdaniem szczególnie, kiedy żyjemy w czasach, gdy każdego dnia są coraz to nowe problemy, nie potrafimy sami z tym sobie poradzić. Czasami odsyłamy tych ludzi albo każemy im zbyt długo czekać, bo sami musimy pojąć wiedzę prawniczą od kogoś, kto ma takie kwalifikacje, żeby móc dobrze poradzić obywatelowi, który ma realny, konkretny problem. Tego nie ma w regulaminie powiedzianego wprost. Mogę powiedzieć naprawdę z pełną odpowiedzialnością, że pracownicy Biura Obsługi Posłów udzielają rzetelnej odpowiedzi na każde pytanie pracownika biura czy dyrektora.

Ta sprawa sprzed wielu lat była dla mnie bardzo kontrowersyjna, bo to jest stwarzanie czegoś sztucznego. Zatrudniam prawnika na umowę, zlecenie, czy na kawałek etatu i piszę, że on służy mi, a tak naprawdę to sadzam go w następnym pokoju. Jak przyjdzie Obywatel, to mówię jest prawnik, on będzie wiedział, jak pomóc, co trzeba zrobić. Myślę, że to nie jest dobre rozwiązanie. Dobre rozwiązanie jest jasne i czytelne, mówiące o tym, że mogę zatrudnić prawnika, adwokata, radcę prawnego także po to, żeby on mógł udzielać nieodpłatnych porad,

tak jak i my, jako posłowie spotykając się z obywatelami w sposób nieodpłatny dla nich, udzielamy im pomocy na tyle, na ile możemy.

Bardzo bym prosiła, żeby tę kwestię jednak wyjaśnić, jeśli nie ma rozstrzygnięcia takiego jasnego, zdecydowanego, żebyśmy jednak podjęli taką rozmowę, dyskusję i na to się zdecydowali. Myślę, że nie tylko ja mam taki pogląd na konieczność, żeby w biurach poselskich był ktoś, kto ma wykształcenie prawnicze, bo to bardzo nam ułatwia sprawę, a jednocześnie pomaga obywatelom, zwłaszcza tym, których nie stać na prawnika. Prawo pracy, prawo rodzinne, prawo gospodarcze – z tym się do nas zwracają obywatele, myśląc, że my jesteśmy w stanie każdą sprawę sami załatwić, pomóc, dać gotowe rozwiązanie. Tak nie jest.

Dlatego dla mnie ta sprawa jest bardzo ważna, zresztą myślę, że nie tylko dla mnie. Bardzo bym prosiła, żebyśmy mieli tutaj albo jasną wykładnię, albo jeśli jej nie ma, to ją wypracowali, żeby nie trzeba było udawać, że prawnik jest dla posła. Poseł jest dla obywatela, a nie dla siebie samego. Obowiązkiem posła jest udzielanie pomocy obywatelowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Bardzo proszę, pani poseł Krzywonos-Strycharska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Chciałam spytać właśnie w tej sprawie, bo może ja robię jakieś błędy. Ja nie zatrudniam prawnika, ale prawnik jest u mnie w biurze raz w tygodniu. Zapisują się ludzie, którzy mają problemy. On pro bono przyjmuje ludzi. Dlatego też chciałam spytać, czy coś jest z tym nie tak? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Może ja w kwestii pierwszej, czyli zespołów parlamentarnych. Myślę, że wszyscy, jak tutaj siedzimy, rozróżniamy zespoły parlamentarne i organy Sejmu. To jest warte podkreślenia jako podstawowa rzecz, że zespoły parlamentarne nie są organem Sejmu. To są takie dowolne zrzeszania się posłów w celu załatwiania czy omawiania jakichkolwiek spraw. Muszę powiedzieć, że z informacji, którą przedstawił pan minister, wynika jedno – są zespoły, które pracują i z pracy, których wynika coś dobrego, ale sama liczba prawie 300 zespołów przy 460 posłach sugeruje, że coś jest w tej sprawie nie tak.

Analizowałem sobie tę najciekawszą listę, czyli zespołów, które raz się spotkały, wybrały przewodniczącego wiceprzewodniczącego, aby mógł wyrobić sobie ładną wizytówkę, że jest przewodniczącym jakiegoś zespołu i później mówić o tym osobom, które nie odróżniają zespołów parlamentarnych, czyli czegoś, co nie ma podmiotowości prawnej i nie ma tak naprawdę żadnego formalnego znaczenia od Komisji sejmowych czy innych organów Sejmu. Nie znalazłem mojego ulubionego w tej kadencji zespołu do spraw polskiego tatara. To znaczy, że zespół zebrał się co najmniej dwa razy. Ciekawe... Informację o tym, jak często były spotkania zespołu można by było pewnie uzyskać w sejmowej restauracji. Bardzo dziękuję za analizę i tabelę dotyczącą pogrupowania zespołów, ile z nich dotyczy tego samego obszaru działań, który jest także przedmiotem pracy jakiejś Komisji sejmowej. Czyli nie dość że zespoły się powielają, to jeszcze do tego zajmują się sprawami, co do których w Sejmie istnieje Komisja sejmowa, która jest organem Sejmu i której decyzje są wiążące. Istnienie zespołów regionalnych nie jest żadnym zdziwieniem pewnie dla każdego parlamentarzysty, aczkolwiek dziwi liczba regionów w Polsce – 33. Nawet biorąc pod uwagę, że w województwie warmińsko-mazurskim jasno i wyraźnie można oddzielić Warmię od Mazurów, to jednak liczba 33 robi wrażenie. Wrażenie robi także liczba zespołów w zakresie sportu. Jest Komisja sportu i wśród zespołów, które zebrały się tylko i wyłącznie po to, żeby wybrać przewodniczącego i wiceprzewodniczących, mamy nie dość, że parlamentarny zespół do spraw sportu żużlowego, to jeszcze mamy parlamentarny zespół do spraw sportów motorowych.

To nie jest najważniejsza sprawa w pracach Sejmu. Zwracam się do pań i panów posłów – członków Komisji, rzeczywiście jest to najwyższa pora, żeby znaleźć metodę na to, żeby w tym drobnym zakresie przywrócić trochę powagę Sejmu i spróbować to jednak uporządkować w taki sposób, że nadal niech to będą nie organy Sejmu, ale Sejm będzie legitymował, tylko te, które rzeczywiście pracują i tylko te, które rzeczywiście mają poważny przedmiot swojej działalności.

Chciałem zabrać głos w drugiej kwestii, tej, która wzbudza pewnie dużo większe zainteresowanie opinii publicznej. Są to sprawy drobne, aczkolwiek myślę, że ważne ze względu

na materiał telewizyjny, który spowodował to, że dzisiaj rozszerzyliśmy porządek obrad. Dla osób, które wiedzą, jak wyglądają sprawozdania, czyli posłowie, którzy nie zlecają tego tylko pracownikom czy biurom rachunkowym, ale rzeczywiście wiedzą, jak to wygląda. Mam takie wrażenie, że w materiale był wyraźny błąd w czytaniu niektórych informacji – koszty korespondencji i koszty ogłoszeń. To sprawozdanie jest trochę archaiczne. Panie dyrektorze, czy nie jest to pora, żeby zastanowić się nad tym, że pierwszym krokiem, w którym możemy zrobić tę transparentność rozliczenia biur poselskich, to dostosować ten druk sprawozdania w taki sposób, żeby rzeczywiście on był dostosowany do współczesnych czasów i do tej realnej struktury wydatków, która jest. Ja wiem ze swojego sprawozdania, że najwięcej pozycji jest w „inne”, a są puste pozycje typu „połączenia z telefonu stacjonarnego” czy „połączenia telefoniczne z hotelu”, które kiedyś były. Nie znam posła, który w tej chwili w swoim biurze ma telefon stacjonarny.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Ja mam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gratuluje przywiązania do tradycji.

Pani poseł, pytałem, czy ktoś chce zabrać głos. Proszę mówić do mikrofonu. Wczorajszymi wypowiedziami naraziłem się wszystkim pierwszokadencyjnym posłom. Pani nie jest pierwszokadencyjna, pani zna zasady, że mówimy do mikrofonu w czasie posiedzenia Komisji, bo sporządzamy protokół z posiedzenia Komisji. Poza tym ci, którzy nas obserwują w tej chwili w internecie, pani nie słyszą. To była tylko sugestia. Punkt, który teraz omawiam to jest prośba o to, żeby zmienić druk sprawozdania, żeby był dostosowany do rzeczywistej, realnej struktury wydatków w biurze poselskim.

Nie byłbym sobą, gdybym kolejny raz nie zaapelował do Kancelarii Sejmu, że dużą transparentnością, wzorem innych parlamentów europejskich i Parlamentu Europejskiego, byłoby rozdzielenie ryczałtu na prowadzenie biura na dwie części – tę dotyczącą wynagrodzeń dla pracowników biur i tę dotyczącą pozostałych wydatków na prowadzenie biura i zakupu środków trwałych.

Myślę że warta wyjaśnienia jest definicja „środka trwałego”. Gdy szczególnie osoby spoza parlamentu słyszą słowo „środek trwały”, to w naturalny sposób one rozumieją środek trwały, tak jak zdefiniowany w polskich przepisach dotyczących rachunkowości, a nie tak jak rozumiemy go wewnętrznie tutaj, w Sejmie.

Pan minister mówił o tym, że przy każdej kontroli Najwyższej Izby Kontroli, ona także kontroluje złożone sprawozdania posłów. Chciałem zapytać, czy zdarzało się, że Najwyższa Izba Kontroli kwestionowała pewne rozliczenia i czy kwestionowała kontrole rozliczenia, o których pan minister, pan minister mówił?

Padło tutaj pytanie dotyczące liczby pracowników, którzy są oddelegowani do obsługi zespołów parlamentarnych. Chciałbym, żeby wybrzmiało ono dość głośno. Panie ministrze, mówił pan, że jest pięciu pracowników, którzy są oddelegowani do obsługi zespołów parlamentarnych. Widzieliśmy tę potężną dynamikę wzrostu, szczególnie od 2015 r. Czy to znaczy, że też rosła ta liczba pracowników, którzy są oddelegowani do obsługi zespołów parlamentarnych? Bardzo bym prosił o taką informację.

Nie jestem posłem przez pierwszą kadencję. Koleżanki i koledzy posłowie kojarzą nas z pracy w Komisji regulaminowej i przekazują pytania dotyczące wątpliwości. To jest taka dziwna sytuacja. Pan dyrektor, pan naczelnik wiedzą, że są pytania, czy zakup czegoś można wciągnąć w koszty prowadzenia biura. Mam takie wrażenie, że sporo posłów, i to też takich, które nie pierwszą kadencję są w parlamencie, zadaje takie pytania. Chciałbym uzyskać taką ludzką odpowiedź, jak to się dzieje, że z jednej strony jest taki rygorizm i takie przejęcie tą kwestią, bo przecież nie pierwszy raz o tym rozmawiamy i nie pierwszy raz w mediach pojawia się materiał o nieprawidłowościach. Skąd się bierze to rozróżnienie? i może ja w tej chwili.

Chciałem jeszcze zapytać, bo były takie pytania, jak duża jest wartość składników majątkowych Kancelarii Sejmu? To są dość duże liczby przy 460 posłach. Warto podkreślić, że to nie jest majątek posła biura poselskiego, tylko to jest majątek Kancelarii Sejmu. Liczba tych składników majątkowych robiła wrażenie. Czy panowie macie informację, jaki jest średni wiek tych składników majątkowych? To może tyle.

Bardzo proszę, może teraz pani poseł.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, ja się odnosiłam tylko do tego wątku pobocznego, czyli kwestii, czy ktoś ma telefon stacjonarny. Chciałam odróżnić, że mówiąc o rubryce w domu poselskim – „telefon”, z którego faktycznie nie wiem, kto w tej chwili korzysta, bo tam była naliczana opłata za abonament za to, że w pokojach poselskich mamy telefon, to są te telefony stacjonarne w biurze. Ja nie tylko mam telefon stacjonarny, ale mam go na starych łączach, nieinternetowych, żeby połączenie było w przypadku braku prądu. W przypadku zagrożeń, jakie teraz mamy i nigdy nie wiemy, czy faktycznie nie będzie tak, że będzie potrzebny telefon, a nie będzie prądu, nie będzie internetu. To są zwiększone koszty, ale przyznaję, że zachowałam zwykły telefon stacjonarny na łączach nieinternetowych. Ale rubryka, o której mówił pan przewodniczący, dotyczy domu poselskiego. Faktycznie można by było sprawdzić, ile osób jeszcze z tego korzysta.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciał zabrać głos?

To może powiem informacyjnie, bo dzisiaj rozpoczęcie obrad Sejmu trwało dość długo. Nam za 7 minut kończy się rezerwacja sali i tutaj wchodzi kolejna Komisja. Ewentualnie po dziesięciominutowej przerwie możemy przejść do 312.

Czy ktoś chciałby zabrać głos po takiej informacji? Nie widzę.

Panie ministrze, proszę, żeby pan lub pana współpracownicy spróbowali odpowiedzieć przynajmniej na niektóre pytania. Bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Dariusz Salamończyk:

Dziękuję bardzo za te pytania i przede wszystkim za uwagi, spostrzeżenia, sugestie, bo każdy temat poruszony na Komisji regulaminowej jest ważny z punktu widzenia funkcjonowania Kancelarii Sejmu. Kancelaria Sejmu i kierownictwo zawsze reagują pozytywnie.

W związku z pytaniami do pierwszej części informacji dotyczącej zespołów, jeśli chodzi o liczby obsługujących pracowników, zespoły, to wtedy, kiedy jeszcze nie wzrosła liczba powstałych zespołów, obsługa ograniczała się do 2–3 osób. Jak liczba zespołów wzrosła od siódmej kadencji, to trzeba było wspomóc ten zespół. W tej chwili jest on pięcioosobowy. Natomiast całe clou polega na zwiększaniu liczby osób obsługujących, bo nie o to chodzi, żeby zwiększyć obsługę. Tych zespołów jest oczywiście ok. 300, czyli setki, natomiast w trakcie jednego tygodnia spotkania zespołów są rozłożone w czasie, skumulowane. W trakcie posiedzenia odbywa się nie więcej niż średnio 50 spotkań zespołów. Staramy się, w miarę naszych możliwości, obsłużyć te największe zespoły, gdzie jest najwięcej wyzwań technicznych. Natomiast niektórzy przewodniczący radzą sobie we własnym zakresie albo spotkanie zespołu odbywa się online, więc jest to tylko kwestia połączenia internetowego. Oczywiście trzeba to wszystko zorganizować, powiadomić, zaprosić gości, zgodnie z dyspozycją przewodniczącego.

Ten pomysł Prezydium Sejmu zawarty w druku nr 1056, który jest skierowany do szanownej Komisji on, tak jak mówiłem, ma intencje uporządkowania pewnych spraw. Prezydium Sejmu też miało taką intencję, żeby w jakiś sposób delikatny miało też wpływ na powstawanie i porządkowanie tych zespołów. Żeby to nie były właśnie zespoły widma, które spotkały się raz i dalej się nic nie dzieje w statystykach to funkcjonuje. Żeby również temat zespołów był w jakiś sposób pod kuratelą – tu jest propozycja Prezydium Sejmu, ale może być w I instancji marszałek Sejmu, a w drugiej odwoławczej Prezydium Sejmu. W procedurze, kiedy powołuje się zespół i merytoryczny przedmiot działalności zespołu np. może się kłócić z konstytucją lub z powagą Sejmu, wtedy powinna być możliwość reakcji. Jeśli chodzi o zespoły, które się nie odbywają, to tam jest taka przesłanka, że w przypadku, kiedy od 6 miesięcy zespół się nie zwołuje, to Prezydium Sejmu miałoby takie uprawnienie do cofnięcia zgody na powstanie takiego zespołu. To tyle, jeśli chodzi o zespoły.

Natomiast informacja dotycząca rozliczeń sprawozdań z ryczałtu poselskiego. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o strukturę wydatkowania przez posłów ryczałtu, mniej więcej połowę kwoty, czyli tych 23 tys. z hakiem, posłowie przeznaczają na zatrudnienie osoby na umowę zlecenia i dzieło, i na najem. Przy tych kwotach państwu zostaje tak naprawdę połowa tego albo i mniej na dalsze funkcjonowanie i wykonywanie mandatu, spotkania w terenie z wyborcami, organizowanie różnych spotkań w celu wypracowania pewnych rozwiązań prawnych. My to widzimy w statystykach, że tak jest.

Jeśli chodzi o ewentualne podwyższenie kwoty, to w tej kadencji nastąpiło to już dwukrotnie, natomiast w dalszym ciągu nie jest to do końca satysfakcjonujące. To jest oczywiście decyzja polityczna, nie zależy od Kancelarii Sejmu. Jak zapadnie taka decyzja, to my będziemy planować środki.

Było takie pytanie, które powraca z poprzedniej kadencji, kiedy Prezydium Sejmu pochyliło się nad kwestią zatrudnienia prawników w biurze poselskim. Mianowicie zasada jest taka, że środki ryczałtu na biura poselskie przeznaczone są tylko i wyłącznie na działalność poselską, czyli dla posła. Jest również opinia prawna z naszego dawnego Biura Analiz Sejmowych, która sugeruje, że nie można zatrudnić w biurze poselskim prawnika, który by udzielał porad prawnych przychodzącym na dyżury poselskie osobom trzecim. Natomiast poseł może bezpłatnie postanowić, że organizuje spotkania prawnika na dyżurach poselskich, który bezpłatnie udziela takich porad. To jednoznacznie zostało przesądzone. Temat widzę, że wraca, ale jest on jednoznaczny. Oczywiście wszystko można zmienić w zarządzeniu marszałka, jeśli by była taka potrzeba. Tylko, jak widzimy, brak jest funduszy.

Pomysł rozdzielenia tego ryczałtu na wynagrodzenia i na pozostałą część – jest to też oczywiście decyzja polityczna. Jeśli kierownictwo Sejmu czy Komisja wystąpiłoby z taką propozycją, jest to wszystko do rozważenia.

To tyle z mojej strony. Jeśli współpracownicy chcieliby uszczegółowić, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Obsługi Posłów Robert Pietrula:

Wracając do pytania o etaty w dziale zespołów poselskich, to chciałbym uściślić, że od 1 października przybędzie jeden etat, czyli pracowników, którzy będą obsługiwać dział obsługi zespołu parlamentarnych będzie sześcioro. Myślę, że jeśli nastąpi zmiana regulaminu Sejmu i pewne sprawy będą uporządkowane, to będziemy to w stanie wtedy dobrze obsłużyć.

Pan przewodniczący mówił też o zmianie tego tabeli sprawozdania. Pracujemy nad tym, zbieramy informacje. Oczywiście chcemy to zrobić. Myśleliśmy, żeby zrobić od nowej kadencji, bo to wymaga zmiany zarządzenia, ale oczywiście jeśli jest taka potrzeba, możemy się zastanowić i zrobić to w trakcie kadencji. To było wielokrotnie mówione, że tam jest taka nazwa „strona internetowa”. Natomiast my rozumiemy stronę internetową nie jako stronę internetową posła, przykładowo JanIksiński.pl, tylko że w dzisiejszych czasach jest to strona, którą obejmuje wszystkie social media. Tak należy rozumieć ten punkt, który tam jest. Oczywiście przy zmianie tego tekstu sprawozdania, możemy to rozszerzyć o nazwę social media lub coś w tym rodzaju – wtedy będzie to bardziej zrozumiałe.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

To właśnie mieści się w tym postulacie. Podałem przykład telefonów stacjonarnych, które już nie funkcjonują, a na pewno w domu poselskim nikt z nich nie korzysta. Nazwy niektórych rubryk też się zdezaktualizowały.

Bardzo proszę, Pani Poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Rzeczywiście ten wykaz, który jest on, jest już dość anachroniczny, bo od wielu lat nie jest aktualizowany. Warto byłoby się pochylić nad tym, żeby doprecyzować, czy uwspółcześnić te różne kategorie wydatków.

Ale chciałam zapytać, bo m.in. to też powoduje kontrowersje, o to, że mamy taką rubrykę ogłoszenia...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

„Koszty korespondencji i ogłoszeń”.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Tak, koszty korespondencji i ogłoszeń.

Tak naprawdę przecież my tej korespondencji sensu stricto nie prowadzimy. Mamy te koperty, wiele się zmieniło. W tej chwili korespondencję prowadzi się w inny sposób. Ale w tej kategorii tak naprawdę to są nasze, często płatne, komunikaty i przekazywania informacji

w ramach wypełniania naszych obowiązków poselskich, czyli informowania społeczeństwa, co robimy, czym się zajmujemy, przekazywania informacji, także o procedowanych aktach prawnych i większość z nas robi to dość często albo komunikujemy o tym, że prowadzimy np. akcje edukacyjne. Dzisiaj rozmawiałem z koleżanką poseł, która jako, że jest już nieczynnym sędzią, to prowadzi akcję edukacyjną dla młodzieży, czym jest prawo. Ona informuje o tym w mediach, a jednocześnie zachęca do udziału. To się mieści w kategorii „ogłoszenia i korespondencja”. Może to budzić jakieś wątpliwości z tego względu, że w tej chwili te kategorie są takie nieżyłociowe, czy powiedzmy nie tyle nieżyłociowe, tylko nieprzystające do współczesności. Tu na pewno apel do Kancelarii Sejmu by pochyliła się nad tymi rozwiązaniami, bo wtedy będzie to dla opinii publicznej dużo bardziej czytelne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, w drobnej kwestii, koszty korespondencji ponosimy, ponieważ koperta z żółtym paskiem to jest tylko przesyłka zwykła. W momencie, kiedy chcemy, żeby ta przesyłka była polecona lub przyspieszona, trzeba dopłacić. Wtedy to już jest koszt. Takie koszty istnieją.

W związku z tym, że jesteśmy już niegrzecznie od 5 minut, ogłaszam 10 minut przerwy. Kontynuujemy w sali 312 w tym budynku. Za 10 minut wracamy do dyskusji.

Dziękuję bardzo, ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jest kworum.

Wznawiam posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę, kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie ministrze, czy mógłby pan powiedzieć, ilu posłów prawidłowo rozlicza te ryczałty? Czy jest taka ewidencja? Dziennikarze robią, że tak powiem dużo problemów, moim zdaniem, według niewielu jednak posłów, którzy robią jakieś nadużycia w tym zakresie. To jest absolutnie naganne. Co do tego chyba nie ma wątpliwości, że nikt tego nie aprobuje. Czy można przyjąć zasadę i może pan to potwierdzić, że jednak zdecydowana większość posłów prawidłowo wykorzystuje ryczałt, zarówno jeżeli chodzi o tę słynną kilometrówkę, jak i ryczałt na prowadzenie biura? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Dariusz Salamończyk:

Takich statystyk nie mamy. Mogę jednoznacznie stwierdzić, że większość posłów przygotowuje swoje sprawozdania zgodnie z prawem, z przepisami wewnętrznymi, skrupulatnie. Natomiast nie ma takich statystyk, ponieważ te wszystkie niedociągnięcia, czy błędy wynikają z naszych wizytacji, które są losowe. Jak przeprowadzamy do tej pory 86 wizytacji, to korekt było 53. To jest taka dana.

Jeśli jestem przy głosie, to powiem, bo pamiętam, że było jeszcze pytanie przewodniczącego w sprawie kontroli NIK. To jest dosyć istotne. Kontrolę NIK, z wyjątkiem tego roku, w ostatnim czasie mieliśmy co roku. Oni badają te dokumenty swoimi metodami, porównując rachunki ze sprawozdaniami i rozliczenia. Nigdy nie zdarzyło się, żeby mieli uwagi do tych rozliczeń. Po naszej opiece, kontroli, korektach poselskich itd. nigdy nie było żadnych zastrzeżeń czy wytycznych. Uznawali, że wszystko jest w porządku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Z własnego doświadczenia, bo jak też robiłem korekty na kilkadziesiąt groszy. Pan naczelnik pamięta, że zapłaciłem odsetki, które powinien zapłacić z własnej kieszeni, to za nieterminowe zapłacenie za telefon czy skalę tych korekt. Jaka jest skala tych korekt? To mogą być korekty takie jak wtedy, w moim przypadku przy ostatniej kontroli – kilkadziesiąt groszy, a mogą to być poważne korekty, idące w tysiące. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Obsługi Posłów Robert Pietrula:

Pan przewodniczący ma rację. Te korekty one tak wybrzmiewają, że to jest 55 korekt na 86 wizytacji, ale to są właśnie takie drobne korekty. Nie ma poważnych korekt na dziesiątki tysięcy zł, nie wspomnę już o większych sumach. To są właśnie takie drobne korekty. Nie zawsze są one finansowe, ale też jest to błędne zakwalifikowanie wydatków. Natomiast oczywiście też się zdarzają inne, poważniejsze. Wtedy jest robiona korekta. Jeśli ta korekta w przeciągu 30 dni do nas nie wpłynie, to jest wstrzymywany ryczałt. Mieliśmy takie przypadki. Ale korekta w końcu wpłynęła i ryczałt został odblokowany.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Obsługi Posłów Robert Pietrula:

Aha, wszystkie korekty są oczywiście też na stronie internetowej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A to pan minister o tym mówił, ale warto to podkreślić, że wiadomo, jakie są.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Szanowne panie i panowie posłowie, w związku z tą deklaracją pana ministra mamy co najmniej dwa postulaty dotyczące formularza rozliczeń. Niezależnie od tego, czy to w trakcie kadencji, czy te zmiany by były przygotowane w tej kadencji, a weszły w życie od początku kolejnej. Pan minister byłby łaskawy, jak Komisja będzie postulować, to ja bym chciał zaproponować te dwa postulaty rozdzielenia ryczałtu na wynagrodzenia i pozostałe koszty prowadzenia biura oraz zmiany i dostosowanie do współczesnych czasów formularza rozliczeniowego, żeby na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji przyjąć takie uchwały, propozycje, czyli dezyderat dla pana marszałka.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przygotuję propozycję na następne posiedzenie Komisji. Nie słyszę sprzeciwu.

Pytam ostatni raz, czy ktoś chciałby zabrać głos?

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję panu ministrowi, pani dyrektor, panu dyrektorowi, panu naczelnikowi za obecność i informacje. Dziękuję bardzo.